

SŁOWO

WILNO, Czwartek 15 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sidel „Jedność”.
LIDA — ul. Suwałska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINK — Księgarnia Polska — St. BednarSKI.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
SZARAWUSZCZYNA — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

NA ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA

Wśród dźwięków rozkołysanych dzwoń i rozspiewanych piersi ludzkich z podniesionymi ku słońcu chorągiewkami i sztandarami, płynie różnobarwna fala ludzka, a pośrodku niej kapłan, niosący monstrancję, w której pod postacią chleba kryje się żywy Bóg — człowiek, tajemnica niezgłębionej Miłości, raczej, tak otchłanna i niezgłębiona, jak samo Źródło, odwieczne wszelkich tajemnic, jak sam Bóg w trójosobności. Taki obraz znajdujemy dziś w dniu Bożego Ciała na całym świecie katolickim, we wszystkich częściach ziemi, po miastach i wioskach i gdzie tylko sięga krzyż i odprawia się Msza św., tam nie braknie napewno tej radosnej manifestacji ku czci eucharystycznego Zbawiciela.

Wprowadzono po raz pierwszy w r. 1246 w Belgii święto Bożego Ciała, rozszerzył go papież Klemens V w r. 1311 na cały Kościół a jego następca Jan XXII nakazuje w ten dzień uroczystą procesję, w której Kościół występuje z całą wspaniałością swego zewnętrznego kultu i prowaździ Zbawiciela w triumfalnym pochodzie, korząc się przed Jego miłością i wdzięczny, że Bóg, zbliżywszy się do ludzi, nawzajem z nimi pozostał.

Jaki cel miał Kościół w zaprowadzeniu uroczystych procesji Bożego Ciała? Nietrudno to odgadnąć. Chodziło przede wszystkim o publiczną cześć i adorację króla Eucharystycznego, a temsamem o przebieganie i naprawianie tych wszystkich zniewag, jakich doznaje Bóg w tajemnicy miłości na ziemi. Bo jeśli ongiś w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, tułał się Jezus po ziemi gorzej jeszcze niż za życia swego, jeśli pod ziemią Go ukrywano, w lochach, piwnicach, więzieniach i potajemnie ukrytego na piersiach noszono zaulkami, to wzamian za to w złoty sercach ludzkich miał schronienie, w sercach, które dla Niego żyły i umierały. Dziś ma wprawdzie wspaniałe kościoły, świątynie i złociste monstrancje, ale tyle serc ludzkich nietylko zimnych i obojętnych, lecz co więcej sztywnych i lęzających w swej przewrotności, to, co największym skarbem jest na ziemi. Aktem tedy ekscypacyjnym ma być ten hold, jaki Mu składa Kościół w dzień Bożego Ciała.

Procesja Bożego Ciała ma też być radosnym wyznaniem wiary. Wszelkie poznanie, choćby tylko przez wiarę, donosi się wyznania; wiara nie jest martwą siłą leżącą w człowieku, ale chce i musi żyć. A co wewnątrz żyje, toruje sobie drogę na zewnątrz. Chrześcijaństwo i Kościół ukazały się w świecie jako widzialna społeczność, religia i religijność nie należą wyłącznie do ukrycia w sercu. Zasada wspólnoty, wzajemnego budowania się dobrym przykładem ma pełne zastosowanie i w życiu religijnym.

Ośrodkiem procesji jest Chrystus, ukryty pod postacią chleba w monstrancji. I dziwna rzecz: milczy tu potęga Jego słowa, w którym płynęła Mądrość Boża, niema już sławy i blasku Jego czynów, które mu zjednywały wyznawców, niema tej dziwniej aureoli, jaka rozjaśniała Jego oblicze, nie niema z tej wspaniałości, coby o Bogu świadczyła, ani z majestatu, któryby drżeniem i trwogą napętniał serca ludzkie, a przecież miliony korzą się przed tą okruszyną chleba i zginając kolana kornie śpiewają „Przed tak wielkim sakramentem upadamy na twarz”.

Tak było poprzez wieki całe istnienie chrześcijaństwa i tak będzie aż do skończenia świata, bo serce ludzkie dąży i tęskni za złączeniem się z Bogiem, a w Eucharystji odczuwa nietylko zbliżenie się Boga do ludzi, ale wierzy, że w najdoskonalszej, objawionej religii Bóg w najwyższy i najdoskonalszy sposób zaspakaja tę ogólną potrzebę serca ludzkiego, a więc mieszka razem z ludźmi na ziemi i że Eucharystja jest uwieńczeniem



WITAMY!

Dziś rano przybył do Katowic do naszego miasta pielgrzymka i wycieczka świąteczna organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach. Przybył 500 osób, — które prowadzi do nas blaski Ostrej Bramy i blaski Wielkiego Księstwa Litewskiego, prowadzą uczucia religijne do świątecznej Młodości w Katowicach, by na gołotę każdego życia ludzkiego w Golgocie Chrystusa znaleźć i moc i siłę i ostoję, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, najbardziej wagiowych coraz bardziej cierpieniem i bólem. Wobec mierzalnej przyszłości, gdy teraźniejszość nasza chwytacie się w posiadanie. Do Wilna, miasta męczeństwa narodowego i miasta wynimania w wierze i polskości, przybywa świąteczna, Ci którzy z taką twardości i hardą duszą przez tyle wieków przetrwali, by w wierze na Macierzyste łono, jako drogo-cenne brylanty ducha polskiego, którego kształtowali Piastowscy książęta. Przywołali świąteczni tu świętości religijne i wspólne wspomnienia męczeństwa narodowego i wspólne z nami wyznawanie miłmo tak wielkich i tak rozłożonych przodków. Aureola Wilna, z którego szychowały mać całą Rzeczypospolitą najpotężniejsze duchy naszej przeszłości — niechcie nie zostanie przy bliższym zetknięciu się z naszym cichem, przysiadłszy, rozrzuconem miłsiem pięknymi kościołami, zapominanej do niedawna sztuki, rozgarniętych dziedzińców, zwłaszcza w dniu dzisiejszym Bożego Ciała, w miastem gdzie krzyżują się wpływy Zachodu i

wschodu i poprzez które przechodził wiatr od niedalekiego państwa materializmu, linaciu tu jad swoich miłzmatów, gdy zetknie się tylko ze świętymi naszymi. I które miły strażnicze kresowe, chroniące od zewnętrznego wroga, utrzymują lud świata i państwa, przechowując moralne i społeczne walory katolicyzmu.

Katolicy świąteczni wiedz zobaczą, że cała kultura Wilna, to kultura katolicka, że niema nic w dziejach naszego kraju, ooby nie wiązało się z katolicyzmem, a czego widome pomniki będą im mówić z każdego rogu ulicy. Dziś, gdy kultura świata już w wielu wypadkach dosyć daleko odeszła od katolicyzmu — trzeba wiedzieć, że w Wilnie są najbardziej potencjalnie czynnikami ku odrodzeniu zasad wiecznie słownych i żywych w naszym państwie, trzeba tylko wielkiej duchowej wymiany ze wszystkimi innymi dzielnicami Rzeczypospolitej. Zyczymy tego, by świąteczni nawiazali z nami jak najbliższe duchowe więzy.

Dlatego, że przybywacie do nas, by poznać nas lepiej, dlatego, że widacie Was do nas „Ta, co w Ostrej świątli Bramie”, dlatego, że tak bliżej jesteście nam stygnąc, mać duchowymi, dlatego, że jesteście z granic obronnej sytuacji zachodniej, gdzie trzeba silnego ducha przeciw rozpasanemu nacjonalizmowi i sasiada Witamy Was, Synowie i Córy, Ziemiacy Piastowej ośm naszym cichem, ale gorącym sercem!

PROGRAM PIELGRZYMKI I WYCIECZKI Z KATOWIC, organizowanej przez Ligę Katolicką w Katowicach:

Czwartek dnia 15 bm. (Boże Ciało):
godz. 6 przyjazd i powitanie na dworcu, odjazd do hoteli i miejsc na noclegi, godz. 9 — Msza św. w Ostrej Bramie. Po Mszy św. zwiedzanie Ostrej Bramy i kościoła św. Teresy, g. 9,30 udział wycieczki w procesji Bożego Ciała, godz. 13—15,30 obiad, godz. 15,30 zbiórka ko-

ło starego ratusza ul. Wileńska koło kościoła św. Kazimierza, zwiedzanie klasztoru Bazyljanów, celi Konrada, placu Ratuszowego, kościoła św. Jana, uniwersytetu, Alumnatu Papieskiego, placu Napoleona, Skopówki, ul. Zamkowej, zaułka Bernardyńskiego — mieszkanie Mickiewicza, godz. 19 kolacja.

Piątek dnia 16 bm.: godz. 8 zbiórka na pl. Katedralnym, wycieczka do Trynopolia i Kalwarii, godz. 14 obiad, godz. 16 zbiórka na pl. Katedralnym, zwiedzanie Katedry, Góry Zamkowej, kościołów: św. Anny, po-Bernardyński kościół św. Michała i św. Piotra i Pawła w Antokolu, godz. 18 spowiedź w kościele św. Jana, godz. 20 kolacja.

Sobota 17 bm.: godz. 8 Msza św. w Ostrej Bramie, celebrowana przez J. E. ks. arcybiskupa R. Jalbrykowskiego, Metroplitę Wileńskiego, Komunja św.

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA

Uroczyste nabożeństwo w dniu Bożego Ciała zostanie odprawione przez JE. Ks. Arcybiskupa Metroplitę w kościele św. Kazimierza (OO. Jezuitów).

Początek Mszy św. o godz. 10. O godzinie 10,45 zaraz po sumie odbędzie się procesja przez ulice: Wielką, Zamkową, Plac Katedralny, ul. Mickiewicza, Orzeszkowej do kościoła św. Jerzego.

Pierwsza Ewangelia będzie odprawiana u ołtarza przy kościele św. Kazimierza, drugi ołtarz będzie przy kościele św. Jana, trzeci przy bocznym wejściu do Bazyliki i ostatni — w bramie kościoła św. Jerzego, gdzie czwarta ewangelja, hymn Te Deum i uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem będą zakończeniem nabożeństwa.

PORZĄDEK PROCESJI

1. Kompania chorągwiarska z orkiestrą, II. Szkoły.
 1. Szkoły powszechne
 2. Szkoły średnie żeńskie
 3. Szkoły średnie męskie
- III. Związki i Stowarzyszenia zawodowe
1. Związek Niższych Pracowników Państwowych
 2. Związek Pracowników Dyrekcji Poczt i Telegrafów
 3. Zjednoczenie Kolejarzy Polskich
 4. Związek Cechów w Wilnie
 5. Chrześcijańskie Związki Zawodowe

IV. Stowarzyszenia sportowe, ideowe, filantropijne i religijne.

1. Towarzystwo „Sokół”
2. Związek Podoficerów Rezerwy,
3. Narodowa Organizacja Kobiet
4. Organizacja Akademickie i Młodzież Akademicka,
5. Sodalicja św. Piotra Klawera
6. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.
7. Katolicki Związek Mężczyzn
8. Katolicki Związek Polek
9. Rada Archidiecejalnego Instytutu Akcji Katolickiej
10. Towarzystwo Pań św. Wincencja i Paulo
11. Sodalicja Marjańska
12. Kongregacja III Zakonu św. Franciszka
13. Kongregacja Dobrych Smerci
15. Arcybractwo Serca Pana Jezusa
16. Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. Serca P. Jezusa
17. Koło Eucharystyczne

V. Procesje kościelne.

VI. Pielgrzymki

1. Poznańska
2. Warszawska
3. Katowicka

VII. Chór Związku Towarzystw Śpiewaczy i Muzycznych

VIII. Zakonnice i Duchowieństwo zakonne i świeckie

IX. Za balchachim Przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, Prezydium Sądów

X. Wojskowa kompania honorowa z orkiestrą.

Formowanie się procesji rozpocznie się o godz. 9 m. 45. Miejscem zbiórki dla żłół będzie wieża Katedralna, dla III gr. — ołtarz przy Bazylice, dla IV grupy kość. św. Jana.

Procesje kościelne i 3 pielgrzymki ustawiają się na przestrzeni od ul. Sawirz do kościoła św. Jana.

Porządek pieśni w czasie procesji następujący:

Z rozpoczęciem procesji: „Twoja Cześć Chwała. Od 1 stacji — dalszy ciąg pieśni Twoja Cześć Chwała i „Niebo, ziemia i ląd i morze”, od kościoła św. Jana „U drzwi Twoich”, od Bazyliki — „Święty Boże, Święty Moony, Święty Niemiłotny”, „Twoja Cześć Chwała”.

Zbiórka Sodalicji Marjańskich w Donu Sodalicynym (Krolewska 9—5) o godz. 10,15

Przyjazd P. Prezydenta do Torunia

TORUN. PAT. — W dniu 14 bm. przybył do Torunia ze Spawy p. Prezydent Rzeczypospolitej, by wziąć udział w dzisiejszych uroczystościach, związanych z obchodem Bożego Ciała. Wraz z p. Prezydentem przybył p. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Dzień przyjazdu Dostojnego Gościa do stolicy Pomorza zamienił się w wielką manifestację uczuć patriotycznych tutejszej ludności, która tłumnie ściągnęła z najodleglejszych zakątków prastarej ziemi polskiej. Miasto przybrało wygląd oświeżony.

Powitanie p. Prezydenta nastąpiło o godzinie 19,45 przed dworcem Toruń - Miasto. — Na obszernym dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwo, członkowie rady miejskiej, przedstawiciele władz sądowych, organizacje byłych kombatanów, stowarzyszenia społeczne, kulturalne itd.

Od granic miasta towarzyszyła p. Prezydentowi eskadra samolotów 4 pułku lotniczego. W chwili gdy auto, wiozące p. Prezydenta, zajęło przed dworcem, ustawiona nad Wisłą bateria artylerji oddała 21 strzałów powitalnych.

Wysiadającego z auta p. Prezydenta powitał p. wojewoda pomorski Kirtilkis, a następnie dowódca O. K. gen. Pastawski, ks. biskup Okoniewski i inni.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej 63 pp. p. Prezydent Rzeczypospolitej skierował się w stronę przedstawicieli miasta. Tu w gorących słowach przemówił do p. Prezydenta prezydent miasta Bolt. — Przyjazd Twój — mówił prezydent Bolt — na obchód Bożego Ciała i udział w procesji, będzie jednym dowodem więcej, że Polska jest wierna córką kościoła. Prawda ta szczególnie miała i ma po dziś dzień zastosowanie na naszej ziemi Pomorskiej, na której w czasach zaborczych wiara katolicka była nie małym puklerzem w walce z zaborcą i dlatego nigdzie więcej, jak tu na Pomorzu i nigdy więcej, jak w czasach obecnych, w czasach ujawnionych przez zaborcę poządliwości na nasze ziemie, przyjazd i wój, Panie Prezydencie, na jutrzejsze święto, nie mógłby wzbudzić większej radości. Na zakończenie mówca wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i p. Prezydenta, podchwycony przez wszystkich obecnych.

Po przemówieniu tem p. Prezydent wsiadł do samochodu i wkrótce orszak, poprzedzany przez szwadron 8 p. strzelców konnych, skierował się do mieszkania p. wojewody pomorskiego. Przed domem p. wojewody kilkudziesięciu tłum dzieci i młodzieży szkolnej urządził panu Prezydentowi wielką owację.

Konferencja londyńska

Mowa Chamberlaine
LONDYN. PAT. — Na środowym posiedzeniu konferencji gospodarczej po kanclerzu Dolfussie zabrał głos Neville Chamberlain. Mówca zwrócił się z apelem do konferencji, by traktowała kwestję ograniczenia dewizowych, mając na uwadze między innymi konieczność przywrócenia systemu normalnych pożyczek zagranicznych i zalecała rozpatrzenie środków, umożliwiających krajowi, potrzebującemu pomocy finansowej dla zniesienia ograniczeń dewizowych uzyskanie tej pomocy od kraju wierzycielskiego

większyła. Oświadczając gotowość przystąpienia do rozumu celnego, Litwinów zwiózł rozejm celny z koniecznością rozciągnięcia tego również na istniejące zarządzenia wojny gospodarczej, mając oczywiście na myśli embargo brytyjskie i zapowiadając wniesienie stosownych uzupełnień, aby rozszerzyć w tym kierunku wniosek o rozjemie celnym.

Mowa Hymansa
Po Chamberlainie zabrał głos Hymans, który zaznaczył, że Belgja uważa stabilizację walutową za zasadniczy warunek przywrócenia i skutecznego międzynarodowego parytetu złota. Mówca oczekiwał w tej mierze porozumienia między 4 wielkimi mocarstwami. Podawszy jako przykład konkretnego rozwiązania zagadnienie unji celnej między Belgią, Luksemburgiem i Holandją, Hymans zaznaczył: „Dobra wola mniejszych państw nie wystarczy. Odpowiedzialność za wprowadzenie wielkich posunięć gospodarczych ponosić winny wielkie mocarstwa”.

Mowa Benesa
Po Litwinowie zabrał głos minister Benesz podkreślając, że występuje on w imieniu wszystkich rządów Małej Ententy, a więc Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji. Benesz podkreślił następujące zagadnienia, jakie zdaniem Małej Ententy, konferencja powinna rozstrzygnąć: 1) sprawę długów między państwami, bez której rozwiązania uzdrowienie finansowe krajów nie jest możliwe, 2) stabilizację walut, przedzwyskiem wielkich walut światowych, która jest pierwszym warunkiem poprawy sytuacji, 3) wyrównanie cen pomiędzy produktami rolnymi i wyrobami przemysłowymi, 4) stopniowe zniesienie kontroli dewizowej, która dusi handel międzynarodowy, 5) utrzymanie umiarkowanej polityki taryf celnych w przeciwieństwie do niezdrowej autarkji. Na szczególną uwagę zasługują wreszcie fakt, że minister Benesz, mówiąc w imieniu Małej Ententy, nie wspominał ani razu o konferencji bukareszteńskiej, tak jakby ten blok rolny, jako ciało zorganizowane, wcale nie istniał. To pominięcie bloku rolnego i niewspominanie w czasie obrad konferencji nawet o samym fakcie odbycia się konferencji bukareszteńskiej, wywołało nie bez słuszności wrażenie, że konsolidacja bloku rolnego nie jest w Londynie bardzo mocna.

Mowa Hulla
Popołudniowe posiedzenie konferencji rozpoczęła oczekiwana od wtoru mowa amerykańskiego sekretarza stanu Hulla, którego przemówienie wywołało powszechne rozczarowanie. Mowa była gornolotna, ale pod względem praktycznym nie proponowała ona nic konkretnego. Prawie cała mowa poświęcona była sprawie wymiany towarowej w handlu międzynarodowym. Sprawy finansowej Hull poświęcił zaledwie wiersze, dając tem jaskrawy wyraz dysproporcji pomiędzy zagadnieniami ekonomicznymi a monetarnymi i finansowymi, które Ameryka usiłuje zepchnąć na drugi plan.

Po wielu przemówieniach
Na tych przemówieniach zainteresowanie debatą generalną konferencji właściwie się wyczerpało. Reasumując dwudniowe obrady, nie można powiedzieć, by stały one na bardzo wysokim poziomie i by wniosły do przyszłych prac konferencji dużo materiału rzeczowego. Porównując na te tych mów polską mowę programową, można z całą bezstronnością stwierdzić, że p. wiceminister Koc wyróżnił się z porśród uczestników debaty generalnej swą fachową rzetelnością i konkretnym, realnym ujęciem zagadnień konferencji.

Mowa Litwinowa
Następnym mówcą był Litwinów. Litwinów wysunął swoje propozycje z przed 2 lat o do paktu o gospodarczej nieagresji i oświadczył, że propozycja ta jest dziś tem bardziej aktualna, albowiem agresja gospodarcza od tego czasu nietylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Gdyni

GDYNIA. PAT. We środę o godz. 10,30 przyjechali do Gdyni parlamentarzyści jugosłowiańscy.

Na dworcu kolejowym przed frontem kompanji honorowej Związku Rezerwistów i K. P. W. powitał gości p. komisarz rządu Sokół w otoczeniu przedstawicieli władz i urzędów, wznosząc okrzyk na cześć Jugosławji. Następnie młoda dziewczynka w stroju krakowskim wpręczyła p. ministrowi Andzelenowiczowi bukiet róż, pozem przemówił p. minister, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Pani minister Andzelenowicz jako publicysta interesował się specjalnie prasą w Gdyni i odwiedził w towarzystwie p. komisarza rządu Sokola oddział Polskiej Agencji Telegraficznej.

Program i pobytu gości jugosłowiańskich w Gdyni przewiduje wieczorem obiad w salach Domu Zdrowego oraz zebranie towarzyskie.

MIN. ANDZELENOWICZ O GDYNI

GDYNIA. PAT. Podczas przejazdu na statku „Gdańsk” p. minister Andzelenowicz udzielił następującego wywiadu — przedstawicielowi PAT w Gdyni: „Jestem zachwycony wszystkim tem,

co dotychczas widziałem. Książkowi, przyjął nas więcej niż po bratersku. Widzieliśmy, Miłość i Wielkość, gdzie miałem okazję poznać dokładniej ludwie duże centralne polskiego życia gospodarczego. Ale to, cośmy zobaczyli w Gdyni, przesyła miśże oczekiwania. Umieć to ocenić jako człowiek morza, poseł ze Splitu — centrum nadmorskiego życia Jugosławji. Tutaj, w Gdyni, naprawdę widac żywotność polskiego morza. Stuletnie dążenie Polski do dostępu do morza, i utrzymywanie go w swem rejsu znalazły w Gdyni pełny wyraz.

Tylko dzisiaj się, dlatego że cześć Polski nazywają czasem z granicą korytarzem. Wszak to rdzennie polska ziemia, zbieżna nierozdzielnie tradycją i historją z całością Rzeczypospolitej i zamieszkała od wieków przez ludność polską. — Nie chce być sentymentalny, ale wierzę, że mi, że polskie morze zrobiło na nas głębokłe wrażenie, — szczególnie na nas, ludzi wybrzeża jugosłowiańskiego. Ta miłość, to przywiązanie, które Polacy okazyują na każdym kroku wobec swego morza, imponuje nam i my, mimo że też jesteśmy narodem morskim, wiele od nas pod tym względem mogliśmy się nauczyć.





KOBIETY I LEKARZE. Warszawski proces lekarzy, którzy tak zoperowali pewną panią, dbającą o „linję”, że ona umarła, — poruszył przedewszystkiem sferę lekarską i świat niewieści: Kto zawinił? — Oto pytanie, nad którym zastanawiali się nie tylko sędziowie. Sąd uniewinnił lekarzy. Ale przez to nie zostało rozwiązane zagadnienie granic dopuszczalności zabiegów kosmetycznych.

Kurjer Polski (159) podaje ciekawą uwagę lekarza na tle niedawnego procesu. Przedewszystkiem: dlaczego sądy zwykle uniewinniają lekarzy, których nieumiejętność lub nawet niedbalstwo doprowadza pacjentów do śmierci? — Naogół wychodzi się z założenia, że lekarz w myśl szczytnych zadań swojego zawodu dąży przedewszystkiem do tego, żeby pacjentowi pomóc, a jeśli mu przypadkiem zaszkodzi, to jest to jakiś nieszczęśliwy wypadek, czy przestępstwo, z którego nie można tworzyć przesłanek do uznania lekarza za winnego. Tem się tłumaczy, że opinia lekarzy jest zazwyczaj dla sądów przychylna.

Czy jednak poziom etyki ogółu lekarzy jest tak wysoki, że usprawiedliwia bezwzględne zaufanie, któremu się oddaje każdego posiadacza dyplomu lekarskiego? — Może iść się w tym kierunku zadaleko i przez to osłabić się pewnych ludzi, u których to poczucie etyki nie jest zbyt silnie wyrobione, względnie w biegnie praktyki tejże. Znałe są wypadki notorycznie niedbalstwa i znani są koledzy, którzy mają opinię pracowników „brudnych”; patrzy im się wtedy zazwyczaj na palce. Są wśród lekarzy różnego typu jednostki i istotnie może należałoby większą zwracać uwagę na wyrobienie poczucia odpowiedzialności w wykonywaniu zawodu. Tu odpowiada się zwłaszcza wdzięczne zadanie dla Izby Lekarskiej.

Nie ulega kwestji, że sytuacja lekarzy, szczególnie zaś — chirurgów bywa niezmiernie trudna.

Czasem lekarze uchylają się od wykonywania pewnych operacji w pewnym stadium choroby pacjenta, że pewne sanatoria czyli t. zw. popularnie kliniki nie chcą przyjmować chorych w stanie dość beznadziejnym. Chirurg, zwłaszcza młody, dba o to, aby nie miał wielkiego procentu śmiertelności. Sanatoria i kliniki niechętnie przyjmują chorych, co do których istnieje podejrzenie, że mogą zemrzeć przy operacji.

Trzeba czasem podziwiać odwagę pewnych chirurgów, którzy nie boją się sięgnąć na siebie odium i podejmują się nieraz „in articulo mortis” bardzo ryzykownych operacji, w których uniknięcie śmierci pacjenta stanowi procent minimalny. To jest godna szacunku odwaga, od której znowu odróżnić należy zuwalstwo.

Rozwaga, ostrożność, sumienie — wszystko to bywa wystawione na wielką próbę, gdy lekarz zetknie się z kobietą, pragnącą wiecznie być młodą i uroczą. Dzisiejsza kobieta chce być szczupłą. Najnowsza nauka o hormonach dotarła oczywiście do tajemnicy otępienia chorobliwej i znalazła też magiczne środki wewnętrzne na schudnięcie. Są to jednak preparaty bardzo często szkodliwe. Dbająca o piękność kobieta jest więc dziś bardzo niebezpieczną kusicielką lekarza.

Ach, te kobiety — kusicielki!... Są one postrachem nie tylko lekarzy, ale i wielu innych przedstawicieli różnych zawodów. „Co to panu szkodzi?” — „Co to dla pana znaczy?” — najpierw podobne pytanie, później prośba, czasem łzy, — nie mówią już o innych, jeszcze bardziej przekonywujących argumentach, — a w końcu — ot, jak z tymi lekarzami — ta wa oskarżonych i pytanie bez odpowiedzi: „Kto winien?”... Lector.

IX KONGRES ZWALCZANIA HANDLU KOBIETAMI.

BERLIN. PAT. W Berlinie rozpoczął się IX Międzynarodowy Kongres zwalczania handlu kobietami i dziełami. — Ebiórą w nim udział delegacji 10 państw.

LEKARZ - DENTYSTA Stanisław Gintułow-Gintułło. Przeprowadził się na ul. Gdańską, Nr. 1 (róg Wileńskiej) tel. 15-16.

został przesunięty na dni 1 i 2 lipca br. — Stalo się to na prośbę Aeroklubów, — które nie mogłyby liczenie obelisk zamówić, ponieważ 10 i 11 VI — prawie wszystkie maszyny brały udział w locie Poludniowo - Zachodniej Polski, organizowany przez Aeroklub Krakowski.

Program lotu Wileńskiego jest bardzo urozmaicony i da publiczności wiele ciekawości. Poza właściwymi zawodami odbędzie się pokaz akrobacji lotniczej, lot na plecach, wykonywany przez kapit. pil. Józefa Orłowskiego asa lotnictwa polskiego. Połącz powielitranzy oraz pierwszy w Wilnie — szybownicze ciągnięty przez samolot oraz pokaz zgrzesności jazdy na samochodach i motocyklach.

Już wprawdają zgłoszenia zawodników. Aeroklub Śląski zgłosił 2 samoloty z obsadą pilotów pp. Sopory Ewald i Koscińskiego Kazimierza.

LOT MATTERNA

MOSKWA. PAT. — Skonstatowanie stanu faktycznego lotu Materna jest niezwykle trudne z powodu sprzecznych wiadomości. Przebieg lotu miał być następujący: Materna w dniu 11 bm. wylądował z Bielego pod Irkuckiem i, zabrawszy, minął Chabarowsk i doleciał do miasta Sołjiska na dolnym Amurze w pobliżu wyższej Pacyfik. Po przymusowym lądowaniu, wskutek stracenia orientacji i dwugodzinnym pobycie w Sołjisku, Materna zawrócił do Chabarowska. Dnia 12 bm. wystartował z Amurska, jednak z powodu mgły i groźnego zamartwiecia motoru nad wyspami Szantarскими w północnej części cieśniny Tatarskiej, powrócił 13 bm. do Chabarowska i zamierza ponownie wystartować dzisiaj. Dotychczas w Moskwie nie otrzymano dalszych wiadomości.

Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. W pierwszym dniu, dnia 27 II Klasy 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na następujące numery: 15.000 zł. na Nr. 40.640. 5.000 zł. — 74.385, 154.919. 2.000 zł. — 39.252, 133.814.

Zagadka Ponarskiego lasu

DONIESIENIE Z ŁÓDZI.

Zbrodnia w Ponarach i jej ponure szczegóły wzbudziły zainteresowanie w całej Polsce.

Okropnością swą przeszła ona wszystkie notowane dotychczas morderstwa, jedynie Lwów przed paru laty był świadkiem czegoś podobnego. I tam w pobliżu miasta znaleziono pewnego dnia spaloną na stosie kobietę niewiadomego pochodzenia. Przy spalonej nie było jednak żadnych rzeczy. Po pewnym czasie sprawę zdołano wyjaśnić i okazało się, że zbrodniarzem był pewien robotnik, który w ten sposób pozbył się niewygodnej przyjaciółki. Podobne podłoże chce nadać zbrodni w Ponarach handlarz z Łodzi, Jehuda Berski, który nadesłał do policji wileńskiej doniesienie o zaginięciu jego żony.

PODSTĘPNY KUZYN.

Przed dwoma miesiącami w odwiedzinach do Berskiego przyjechał kuzyn, mieszkający stale w Wilnie. Mimo krótkiego czasu, krewniak zdołał zbłaźnić mu żonę, która w początkach maja zbiegła do Wilna wraz z kochankiem i wszelki ślad, od tego czasu, po niej zaginał. Od koleżanek zbiegłej Berski następnie dowiedział się, że przez ucieczkę żona zapowiedziała swemu kochankowi, że jeśli ją porzuci, to wyda go w ręce policji, bowiem wie o jego kolidujących z kodeksem karnym sprawkach. Mianowicie uwodzień miał mieć podobną książeczkę wojskową.

Powyszą rozmowę poprzedziła jeszcze sprzeczka, spowodowana odmową

WARSZAWA (tel. wł.) W ostatnich dniach rozesyła się polski o likwidacji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, pogłoski te są conajmniej przedwczesne, gdyż sprawa nie jest jeszcze przesądzona. Za zamknięciem Szkoły przemawiają postula-

Zamach na sędziego w Poznaniu

WARSZAWA (tel. wł.) Z Poznania donoszą, że wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano krwawego zamachu na sędziego Sąd Grodzkiego, Tadeusza Arndta. W chwili, gdy sędzia przechodził przez park miejski, zastąpił mu drogę strzałami z rewolwera, z którego strzelał w kierunku sędziego czterokrotnie. Dwie kule chybiły, natomiast

Afera w Państwowej Rektyfikacji Spirytusu

WARSZAWA (tel. wł.) Sledztwo w sprawie kolosalnych nadużyć w Państwowej Rektyfikacji Spirytusu przy ul. Żąbkowskiej w Warszawie dobiega końca. Nadużyć tych dokonał

Aresztowanie członka poselstwa Austriackiego w Berlinie

BERLIN. PAT. — Dzisiaj o godz. 2 w nocy policja polityczna aresztowała attachę prasowego poselstwa austriackiego w Berlinie dra Erwina Wasserbaeka. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu dra Wasserbaeka, pomimo jego kategorycznego protestu i oporu.

sekretarz przydziału ministra spraw zagranicznych w. Neuratha powiadomił kanclerza austriackiego Dollusa, że dr. Wasserbaeck został aresztowany przez władze pruskie. Na zarządzenie kanclerza Hitlera wyszczono jednakże niezwłocznie dra Wasserbaeka na wolną stopę. Równocześnie posłowi austriackiemu w Berlinie Tauschnitzowi przesłano notę niemieckiego ministra spraw zagranicznych, stwierdzającą, że dr. Wasserbaeck jest osobą niepożądaną i wzywającą Tauschnitza, aby skłonił dr. Wasserbaeka do natychmiastowego opuszczenia tery-

Palenie książek

BOHUM. PAT. Przy współudziale przedstawicieli władz i młodzieży szkolnej odbyło się spalanie zakazanych książek na stosie.

do kuzyna, prosząc o wiadomość, czy żona przy nim jeszcze mieszka.

Listy te pozostały bez odpowiedzi, dwa zaś ostatnie wróciły z powrotem z powodu nieodnalezienia adresata.

Z tego wynika, że młody Berski opuścił swe dotychczasowe mieszkanie, a mo że nawet zupełnie wyjechał z Wilna. Jeśli przyjąć, że to on jest mordercą, to niewykluczone jest, że w celu usunięcia niewygodnego świadka, zamordowano ją.

OPIS ZGADZA SIĘ.

Berskiego utwierdza w tem mniemaniu po pierwsze uzbudzenie, bowiem żona płombowała zęby w Kasie Chorych, następnie wiek, oraz fakt, iż zaginiona zagroźona była gruźlicą.

LISTY, KTÓRY NIE DOSZŁY

Cheąc się upewnić, że jego podejrzenia są mylne, Berski pisał kilkakrotnie

Pod protektoratem Pana Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO III Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie 26. VIII. 1933 10. IX. DZIAŁY GŁÓWNE: Przemysł, handel i rzemiosło, rolnictwo i lnianstwo. Wystawcy korzystają z znacznych udogodnień kolejowo-transportowych. — Ceny stoisk znacznie niższe. — W przygotowaniu masowe wycieczki z całej Polski i zagranicy.

REDUTA W WILNIE

W dziejach Reduty są dwie znamienne daty: w r. 1922 powstał Instytut Sztuki i Teatru, — w r. 1924 został opracowany i zapoczątkowany wielki plan pracy na prowincji, przedewszystkiem na terenie ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Jesteśmy obecnie w punkcie środkowym tych dat „jubileuszowych”: minęło dziesięciolecie powstania Instytutu, — zbliża się koniec pierwszego dziesięciolecia od pamiętnego objazdu Reduty z „Wielkanocą” i „Pastorałką”.

Daty te w dziejach Reduty są wyjątkowo znaczące. Reduta, — właśnie „reduta” — zrodziła się niemal literalnie w ogniu walk, — w okresie kształtowania się nowej polskiej rzeczywistości. Pierwsze przedstawienie odbyło się 29 listopada 1919 r. Wystawiono wówczas dramat Zeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę”...

Nowy teatr, który powstał w gmachu Teatru Wielkiego, nie był tylko jeszcze jednym zespołem artystycznym, — był właśnie nowym, młodym, odmiennym teatrem.

Trzy cele wytknęła sobie Reduta: 1. Artystyczno-etyczne wychowanie aktora, 2. Stworzenie nowej organizacji pracy w teatrze, 3. Zdobywanie nowej formy wyrazu scenicznego.

W sposób wypowiedzianą się scenicznego?.. I tak — i nie. Niestety, praca Reduty z powodów całkiem od niej niezależnych raz po raz się urywała: tak już w trzecim roku działalności stały teatr Reduty został zamknięty i pozostał tylko Instytut, później znów wskrzeszono teatr i znów go zlikwidowano. To ogromnie utrudniało i utrudnia pracę. To poniekąd uniemożliwia całkowite wykonanie pierwotnie określonego planu.

W swoim czasie akademicy wileńscy na łamach „Alma Mater Wileńska” pisali: „Czem jest Reduta? — Zespołem. Wiemy o tem wszyscy, lecz pomimo to jakoś nie zdajemy sobie sprawy z istoty tego zjawiska. Reduta jest zbiorowością. Nie teatr, nie trupa, nie grupa artystów, lecz właśnie: zespół. Jest tem, czem w wojsku jest pułk, dywizja, korpus: — zbiorowością, posiadającą odrębne i wyraźne oblicze, dzięki pewnym tradycjom już ustalonym i jeszcze się tworzącym, które odpowiednio urabiają

każdą jednostkę ludzką, wchodzącą w skład tej zbiorowości. Mniejsza wówczas, kto jest dowódcą pułku i oficerami, — chodzi o to, aby nawet podczas zwykłego przemarszu przez miasto, każdy przechodząc odczuł i zrozumiał, że to maszeruje pułk gwardji, a nie oddział pospolitego ruszenia!..

Reduta ma wyraźne aspiracje do użycia miana gwardji teatralnej... A na łamach „Tygodnika Wileńskiego” tak o Reducie mówił prof. St. Srebrny: „Założona jeszcze w r. 1919, przechodziła Reduta różne koleje, w ciężkim, ofiarnym trudzie budując teatr nowy od podstaw — od duszy aktora. Walczyć musiała nie tylko z beznadziejną tępota, ale i z inteligentną złą wolą. Drogę swoją zaczęła epokowymi zwycięstwami w sferze ekspresji psychicznej skoordynowanego zespołu i niezapomnianymi odkryciami w dziedzinie formy teatralnej. Potrafiła stworzyć środowisko jedynego w swoim rodzaju, przesyconego atmosferą bezgranicznego umiłowania swej pracy artystycznej, najczystszej bezinteresowności i prawdziwego duchowego wesela. Nad wyraz ciężkie i wysokie wymagania, stawiane duchowości pracowników, były próbą ogniową, z której nie każdy wychodzi zwycięsko: nie każdy, kto przeszedł przez Redutę, stał się „redutowcem”. „Mnogi jest rój tyranosców — nie wielu zaiste bakchantów!” — mówi starożytne przysłowie greckie...

O Reducie w Wilnie nie trzeba wiele mówić: wspomnienia jej działalności na naszym gruncie są jeszcze tak świeże, — ślady jej oddziaływania są widoczne. To też obecnych gości witaliśmy serdecznie, jak starych znajomych!.. Wiemy z pod jakiej chorągwi są, — wiemy, jakim herbem się pieczętują!.. Wykonywając zasadniczy plan Reduty w dziedzinie artystycznego obsługiwania prowincji, obecny zespół zawitał do Wilna, jako do jednego z punktów na wielkim redutowym szlaku artystycznym. No, bo i gdzie nie byli redutowcy!.. Dobrze poznali całą Polskę, rzetelnie przestudowali „geografię serdeczną”, dobrze sobie pozostawili wspomnienia. A nawet i narzekania, które niekiedy dają się słyszeć z powodu repertuaru lub wykonania, dobrze świadczą o zasadniczej idei Reduty: do przedstawień redutowych publiczność stosuje bezwzględny miarę, — stawia największe wymagania. Imię Reduty obowiązuje!.. Obecnie zespół Reduty przyjechał ze sztuką Rostanda „Człowiek, którego zabito” i z „Murzynkiem” Szaniawskiego. Sztuka Rostanda nie została wystawiona ze względu na chorobę p. N. Świerczewskiej. Wilno dwukrotnie zobaczyło tylko „Murzynka”. Jakkolwiek się zapatrywać na wartość pierwszej sztuki Szaniawskiego, napisanej jeszcze w r. 1917, — nie można nie uznać, iż to jest rzecz pod wielu względami niedoskonała. Pierwszy krok stawł go później komedjopisarza wykazał dobre zacięcie i prawdziwy talent literacki, ale pomimo to — sztuka nie może być porównywana z późniejszymi utworami tego autora. Dlaczego więc w stosunku do żyjącego, pełnego twórczych sił pisarza zastosowano metodę nieco przesadnego, a wskutek tego niebezpiecznego pietyzmu, — dociec trudno. „Murzynek” jak najmniej nadaje się do repertuaru objazdowego. Już ten prosty fakt, że sztuka wymaga większego zespołu artystów, zwiększa ogromnie ko-

ANKARA. PAT. Nowomianowany ambasador R. P. w Turcji hr. Potocki — złożył dzisiaj swe listy awizyjne mające przydatność Republiki Turckiej Ghazi Kemal Paszy. Przy tej okazji wygłosił po serdecznie, natchowane duchem przyjaźni przemówienie.

W OCZEKIWIANIU NIESPODZIANKI.

WASZYNGTON. PAT. Nota prezydenta Roosevelta w sprawie długów wojennych ma być ogłoszona dzisiaj po południu. Jak donoszą z króć dobrze poinformowanych, nota sprawi niespodziankę wszystkim obserwowcom.

NOWY RZĄD HISPANSKI.

MADRYT. PAT. Nowy rząd hiszpański pod względem zabarwienia politycznego mało się różni od poprzedniego. — Wzmocnieniu uległo stanowisko premiera Azary, który występuje się na czoło urzędników republikańskich.

TURNIEJ NA SZPADY O MISTRZOSTWO EUROPY.

BUDAPEST. PAT. Wczoraj zakończył się drugi turniej szachowy mistrzostwa Europy. Pierwszemu miejscowi tytułu mistrza zdobyła drużyna Italijska — mająca 10 punktów i 5 zwycięstw przed Francją, która miała 8 punktów i 4 zwycięstwa.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH SZACHISTÓW.

FOLKESTONE. PAT. W drugiej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego sensacyjne było spotkanie Polaków — Francuzów, którego obecnym staniem jest 1 i pół : 1 i pół punktów przy jednej partji niedokończony.

Niesłokończona jest partja na pierwszej szachownicy pomiędzy Tartakowerem a mistrzem świata grającym w barwach francuskich, Alechinem. Niespodzianką i sensacją jest to, że w momencie przemianowania partji mistrz świata ma zupełnie przegraną pozycję i dr. Tartakowem niewątpliwie partję wygrał. W tym wypadku Polska zwyciężyłaby Francję od 2 i pół do 1 i pół punkta.

SPOTKANIE TENISOWE AUSTRALJA - AFRYKA.

LONDYN. PAT. Rozegrano w Londynie spotkanie tenisowe Australja — Południowa Afryka w 4 finałowe strony europejskiej o puchar Darrvils zakończyło się zwycięstwem Australja 3:2. W półfinale Australja spotkała się z Japonją a Czechosłowacja z Anglią.

POLACY W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPIEWACZYCH.

WIENNA. PAT. W międzynarodowych zawodach śpiewaczych w Wiedniu otrzymali dyplomy m. st. osoby z Polski: — Nibla Hupert, Marja Kaupke, Marja Sokół Rudnicka i Dawid Tendler.

DOLAR W WARSZAWIE.

WARSZAWA. PAT. Bank Polski płaci za dolary 7.25. Za czekki 7.27, za przekazy 7.28. Na rynku prywatnym dolary mocniej 7.32 — 7.33. Dolary złote 9.13 — 9.14. Ruble 4.86 — 4.87.

DYREKCJA TARGÓW WILNO, OGRÓD BERNARDYŃSKI, TEL. 11 06. Biuro czynne codziennie z wyjątkiem świąt od 9 do 14 i od 16 do 18.

Hr. Bohdan HUTTEN-CZAPSKI OTRZYMAŁ KRZYŻ PROFESORSKI ZAKONU MALTANSKIEGO.

Prezydent Związku polskich kawalerów maltanskich, od sześćdziesięciu prawie lat członek Zakonu Maltanskiego, hrabia Bohdan Hutten - Czapski ze Smolca został w tych dniach odznaczony krzyżem profesorskim. Jest to najwyższe odznaczenie Zakonu, któremu została wyróżniona poza kilku głowami państw tylko jedna osoba w Francji.

Swojemu Zakonowi Maltanski dzieli się jak wiadomo, na dwie kategorie: na kawalerów profesorskich, którzy złożyli ślub uroczysty, oraz na kawalerów honorowych i dewocyjnych w parantezie szwieckiej. Liczba tych ostatnich przewyższa o wiele liczbę pierwszych. Na czele Zakonu stoi wielki mistrz, któremu przysługują wszystkie atrybucje suwerena państwa. Od r. 1931 jest nim Ludwik hr. Chigi - Albani della Rovere, rezydujący w Rzymie. Największymi dostojnikami zakonu są po wielkim mistrzu balni.

W Polsce balniami są: Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, Marszałek Józef Piłsudski, Ks. Kardynał Prymas Hlond, ks. Kardynał Kakowski oraz Hr. B. Hutten Czapski.

Uroczystości odzobienia hr. B. Hutten Czapskiego krzyżem profesorskim Zakonu Maltanskiego odbyła się w Poznaniu. Dekoracją orderem dokonał Ks. Kardynał Prymas Hlond, baliw Zakonu Maltanskiego. Po przeczytaniu bulli nominacyjnej przez ks. prałata Stanisława Czapskiego, J. E. Kardynał Prymas dokonał aktu przypięcia krzyża do piersi nominata. W słowach, które przy tej sposobności wypowiedział J. E. do hr. Czapskiego, wyraził kardynał Prymas żywą radość z tego, że jest to najwyższe odznaczenie, jakim Zakon Maltanski odzobiał zwykły tylko państwowy i członków ich domu, ale że w uroczym i do godnego Zakonu zasłużonego i dlatego, że odznaczenie spotkało Polaka i jego diecezję, a zaszczyt udzielił swemu prezydentowi, poda także na zwizek polskich kawalerów maltanskich, który oby się stał uczestnikiem świętych tradycji owego dawnego wielkiego przeorów polskiego, który niejedną dla wiary i Ojczyzny chwalił się może zasługą.

W odpowiedzi na słowa ks. kardynała Prymasa wyraził hr. Czapski głęboką wdzięczność J. Eminencji za dokonanie uroczystego aktu, podkreślając, że także i reszta życia poświęcił sprawie wiernego służbie dla Kościoła i Ojczyzny, odznaczenie zas, które go obecnie spotkało, tem mu jest cenniejsze, że otrzymał je z rąk swego arcybiskupa. W uroczystości uczestniczyli członkowie Związku polskich kawalerów maltanskich oraz kilku krewnych i przyjaciół hr. Czapskiego.

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

O wykonaniu trudno coś powiedzieć. Sztuka została tak gruntownie przeniesiona, tak starannie w najdrobniejszych szczegółach opracowana i tak bez przesady świetnie wykonana, że... aż szkoda było wysiłku artystów!..

„Murzynka” można było pozostawić do użytku „wewnętrzny” Instytutu: sztuka pozwalał operować większym zespołem, oraz daje możliwość młodym artystom, szczególnie zaś artystkom w rolach pensjonerek, — do zaznaczenia swej indywidualności. Jako temat do ćwiczeń scenicznym młodych adeptów sztuki „Murzynek” jest całkiem dobry.

Ale choć nie można nie mieć zastrzeżeń, co do samej sztuki, — bez zastrzeżeń można się cieszyć, iż zobaczyliśmy najbardziej entuzjastycznych i bezinteresownych przedstawicieli teatru polskiego i że mogliśmy swym obcować z nimi, wspominając wysiłki ich starszych kolegów na naszym wileńskim gruncie!..

W. Charkiewicz.

P. S. W obecnym czasie są czynne trzy zespoły objazdowego teatru Reduty. Jeden odbywa podróż ze „Sprawą Moniki” — ze sztuka, która była grana przeszło trzydzieści razy!.. Drugi zespół, daje „Żywą maskę” z Janusza Stepanowiczem w głównej roli. — Ten zespół zawita do Wilna w dniu 30 czerwca b. r. Wreszcie trzeci zespół, zastawiony wychowankami Instytutu jeździ z „Murzynkiem” i „Człowiekiem którego zabito”. Akcja objazdowa Reduty, uwzględniająca parę całej Polski, zasługuje na specjalną uwagę i wielkie uznanie ze względu na swoją działalność. Zegnając obecnie jeden zespół redutowy który tak krótko gościł w Wilnie z niedzielną wycieczką i serdecznym życzeniem będziemy oczekiwać przyjazdu zespołu drugiego. W. Ch.

SPORT

KALENDARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO OKRĘGU W KL. „A” W PIŁCE KOSZYKOWEJ PAŃW.

Przeważa turniej rozpoczyna się dnia 16 b. m. o godz. 5 po poł. meczem S. M. P. — Makabi, AZS — Strzelec, Ognisko — WKS, SMP — Strzelec, Makabi AZS.

17-go b. m. o godz. 5 pp. — SMP — WKS, AZS — Ognisko, Makabi — Strzelec AZS — WKS, SMP — Ognisko.

18-go b. m. godz. 10-11 — Makabi — Ognisko, Strzelec — WKS, SMP — AZS, Strzelec — Ognisko, Makabi — WKS.

Klubu stojące na pierwszym miejscu wydelegują dyżurnych do pilnowania szaf i dostarczają piłki. Zawody odbędą się w punkcie sportowym im. gen. Żeligowskiego.

MECZ LEKKOATLETYCZNY WOJSKOWI — CYWILNI

PO PIERWSZYM DNIE PROWADZA CYWILNI 38 : 34

Wczoraj rozpoczął się mecz lekkoatletyczny wojskowi — cywilni słowem lekkoatletyczny WKSU Smigły Wilno kontra rezerwy pozostałych klubów.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzi cywile różnicą czterech punktów. Oto wyniki rozegranych konkurencji: Bieg 100 metr. (Wieżowiec (W) 11,3 sek. Szczerbiński (C) 11,7 sek.

W tym tygodniu ma być uregulowana sprawa teatru Miejskiego. Jak się dowiadujemy, w tym tygodniu ma być rozstrzygnięta sprawa — prowadzenia w przyszłym sezonie teatru miejskiego.

Ostatycznie wpiętno 8 ofert, a mianowicie: 1) Kazimierza Opalińskiego, 2) Jerzego Szyndlera reżysera teatru miejskiego w Łodzi, 3) Jędrzeja Otrębskiego, dyr. teatru miejskiego w Płocku, 4) Józefa Grzesińskiego, b. dyrektora teatru miejskiego w Lublinie, 5) Karola Wyrwicz — Wichrowskiego z Wilna, 6) Stanisława Skalskiego, reżysera teatru w Bydgoszczy, 7) Władysława Czerny, b. dyrektora i reżysera teatrów na Łotwie i 8) Aleksandra Rodziwicza, dyr. Teatru polskiego na Wokymiu.

Jak z powyższego wynika z byłej dyrekcji teatru miejskiego jedynie p. Opaliński złożył ofertę mianowicie p. Krokowski nie złożył. Mimo to, pewnie koła wystrajają kandydaturę — Krokowski — Otrębski, z których pierwszy objąłby kierownictwo artystyczne, a drugi kierownictwo administracyjne teatru.

POSIEDZENIE SEJMIKU. W dniu 27 odbędzie się XX posiedzenie 2 kadencji Sejmu Grodzieńskiego, o następującym porządku dziennym:

1) Zaakceptowanie protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmu. 2) Sprawa zgłoszenia nazwy 81 p. p. Strzelców Grodzieńskich imieniem Króla Stefana Batorowego. 3) Sprawy pomocy siewnej dla powiatu (gwarancja dla zjednoczenia rolniczo-handlowego).

4) Sprawy pożyczkowe: a) konwersja pożyczki dołanowej, b) konwersja pożyczki na budowę szkół, c) uchwała o zaciągnięciu pożyczki 25.000 na spłatę weksli Zrzeszenia Samorządów Powiat.

d) uchwała doposażeniowa krótkoterminowego zadłużenia Związku Komunalnego. 5) Statut o powiatowym funduszu na dofinansowanie pracowników samorządowych. 6) Przyjęcie regulaminu obrad Wydziału Powiatowego i Komisji Rewizyjnej. 7) Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1932/33. 8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 9) Sprawa szpitala Okręgowego w Grodnie i likwidacja szpitala sejmikowego. 10) Wolne wypożyczenia.

PORACHUNKI OSOBISTE. W dn. wczorajszym na tie porachunków osobistych został uderzony sędzią po głowie Mikołajewicz Stanisław (Jagiellońska 74) którego odwieziono do szpitala.

Cios zadł młodziemu osobnik imieniem Stanisław zam. przy ul. św. Trójcy.

SIPORT. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa podokręgu w grach sportowych. Udział biorą drużyny 81 p. p., Strzelca, Zamiatarni, Łęczyński 2 DAK, i „Cresovia”.

Najbliższe mecze o mistrzostwo kl. „A” w piłce nożnej rozegrane zostaną w dn. 17 i 18 b. m. W pierwszym dniu 76 p. p. gra z Suwalską Makabi (ostatni mecz) w drugim drużyna „Cresovia” zmierzy z „Krafbem”.

SPORT. W ubiegłą sobotę i niedzielę wszystkie cztery drużyny grodzieńskie walczyły w bojach o mistrzostwo kl. „A”.

„Cresovia” rozegrała mecz w Suwałkach z drużyną „Makabi” uzyskując wynik remisowy 1:1.

Tutejsza „Makabi” przegrała w Grodnie z Z. K. S. Białostockim w stosunku 0:2 (0:1).

76 p. p. rozegrał mecz z „Krafbem” — zwyciężając w stosunku 3:1 (1:0). Wojskowi grali w składzie osłabionym, gdyż uważając „Krafb” za przeciwnika „pewnego zwycięstwa” nie sprawdzali swych graczy z Warszawy i Wilna.

Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINIKAŃSKA 26.

Spieszcie zobaczyć szampańską, arcywesołą komedję p.

Maleńka z Montparnase

Główne role kreują: czarująca panna wdzięku GRAZIA DEL RIO oraz bożyszcze kobiet LUCIAN GARAS.

NADPROGRAM: Tygodnik Foxa. Wstęp od 50 gr.

Występy zespołu (teatru stałego) KIPW z Brześcia — powaliny załabierosawa (czymnik społeczny w jakimś naszym stopniu, a przedewszystkiem komibety „Święta Morza”) — ze względu na produkowaną obecnie przez ten zespół sztukę. Wartość bowiem tego zespołu jako czynnika propagandowego jako czynnika kulturalno- oświatowego, jest naprawdę nieprzełomna. Sami artyści, oprócz wysokiach zalet artystycznych, ożywiają się jakimś najlepszym dutechem, jakimś najlepszym chęcią, co daje gwarancję że w pracy swojej nie ustają a mając na celu jedynie dobro społeczne — warczą się również jakimś największym uznaniem.

Podkreślić należy wysocę obywatelskie stanowisko p. Iwienieckiego, który zespołowi w Nowogrodzku, udzielił prawie bezpłacie sali.

grodzieńska

baranowicka

— SKAZANIE WSPÓLNIKÓW MORDERCY S. P. POSTERUNKOWEGO — RZODKIEWICZA. Sąd Okręgowy w tymże składzie rozpatrywał sprawę Leona Piechuna, Jerzego Kopyckiego i Jana Byczka, oskarżonych o to, że pomogli mordercy s. p. post. Rządkiwicz Rogaczewskiemu ukrywać się od poszukującej go władzy bezpieczeństwa. Pomoc wyrażała się dostarczeniem Rogaczewskiemu ubrania i pożywienia. Piechun zaś dostarczył mordercy kryjówkę pod swoją stodołą, gdzie też R. będąc przez policję wykryty popełnił samobójstwo.

Sąd skazał wszystkich trzech oskarżonych po 2 lata więzienia. Piechuna bronil p. mec. Lotman, Byczka p. mec. Horbaczewski a Kopyckiego p. mec. Krzyżanowski.

WYBORY DO BIAŁOSTOCKIEJ IZBY ROLNICZEJ. W dniu 27 b. m. o g. 10-tej w sali posiedzeń Sejmu Powiatowego odbędzie się zgromadzenie wyborcze Grodzieńskiego Okręgu Wyborczego dla dokonania wyborów radców do Białostockiej Izby Rolniczej.

W TYM TYGODNIU MA BYĆ UREGULOWANA SPRAWA TEATRU MIEJSKIEGO. Jak się dowiadujemy, w tym tygodniu ma być rozstrzygnięta sprawa — prowadzenia w przyszłym sezonie teatru miejskiego.

Ostatycznie wpiętno 8 ofert, a mianowicie: 1) Kazimierza Opalińskiego, 2) Jerzego Szyndlera reżysera teatru miejskiego w Łodzi, 3) Jędrzeja Otrębskiego, dyr. teatru miejskiego w Płocku, 4) Józefa Grzesińskiego, b. dyrektora teatru miejskiego w Lublinie, 5) Karola Wyrwicz — Wichrowskiego z Wilna, 6) Stanisława Skalskiego, reżysera teatru w Bydgoszczy, 7) Władysława Czerny, b. dyrektora i reżysera teatrów na Łotwie i 8) Aleksandra Rodziwicza, dyr. Teatru polskiego na Wokymiu.

Jak z powyższego wynika z byłej dyrekcji teatru miejskiego jedynie p. Opaliński złożył ofertę mianowicie p. Krokowski nie złożył. Mimo to, pewnie koła wystrajają kandydaturę — Krokowski — Otrębski, z których pierwszy objąłby kierownictwo artystyczne, a drugi kierownictwo administracyjne teatru.

POSIEDZENIE SEJMIKU. W dniu 27 odbędzie się XX posiedzenie 2 kadencji Sejmu Grodzieńskiego, o następującym porządku dziennym:

1) Zaakceptowanie protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmu. 2) Sprawa zgłoszenia nazwy 81 p. p. Strzelców Grodzieńskich imieniem Króla Stefana Batorowego. 3) Sprawy pomocy siewnej dla powiatu (gwarancja dla zjednoczenia rolniczo-handlowego).

4) Sprawy pożyczkowe: a) konwersja pożyczki dołanowej, b) konwersja pożyczki na budowę szkół, c) uchwała o zaciągnięciu pożyczki 25.000 na spłatę weksli Zrzeszenia Samorządów Powiat.

d) uchwała doposażeniowa krótkoterminowego zadłużenia Związku Komunalnego. 5) Statut o powiatowym funduszu na dofinansowanie pracowników samorządowych. 6) Przyjęcie regulaminu obrad Wydziału Powiatowego i Komisji Rewizyjnej. 7) Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1932/33. 8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 9) Sprawa szpitala Okręgowego w Grodnie i likwidacja szpitala sejmikowego. 10) Wolne wypożyczenia.

PORACHUNKI OSOBISTE. W dn. wczorajszym na tie porachunków osobistych został uderzony sędzią po głowie Mikołajewicz Stanisław (Jagiellońska 74) którego odwieziono do szpitala.

Cios zadł młodziemu osobnik imieniem Stanisław zam. przy ul. św. Trójcy.

SIPORT. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa podokręgu w grach sportowych. Udział biorą drużyny 81 p. p., Strzelca, Zamiatarni, Łęczyński 2 DAK, i „Cresovia”.

Najbliższe mecze o mistrzostwo kl. „A” w piłce nożnej rozegrane zostaną w dn. 17 i 18 b. m. W pierwszym dniu 76 p. p. gra z Suwalską Makabi (ostatni mecz) w drugim drużyna „Cresovia” zmierzy z „Krafbem”.

SPORT. W ubiegłą sobotę i niedzielę wszystkie cztery drużyny grodzieńskie walczyły w bojach o mistrzostwo kl. „A”.

„Cresovia” rozegrała mecz w Suwałkach z drużyną „Makabi” uzyskując wynik remisowy 1:1.

Tutejsza „Makabi” przegrała w Grodnie z Z. K. S. Białostockim w stosunku 0:2 (0:1).

76 p. p. rozegrał mecz z „Krafbem” — zwyciężając w stosunku 3:1 (1:0). Wojskowi grali w składzie osłabionym, gdyż uważając „Krafb” za przeciwnika „pewnego zwycięstwa” nie sprawdzali swych graczy z Warszawy i Wilna.

Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINIKAŃSKA 26.

Spieszcie zobaczyć szampańską, arcywesołą komedję p.

Maleńka z Montparnase

Główne role kreują: czarująca panna wdzięku GRAZIA DEL RIO oraz bożyszcze kobiet LUCIAN GARAS.

NADPROGRAM: Tygodnik Foxa. Wstęp od 50 gr.

Występy zespołu (teatru stałego) KIPW z Brześcia — powaliny załabierosawa (czymnik społeczny w jakimś naszym stopniu, a przedewszystkiem komibety „Święta Morza”) — ze względu na produkowaną obecnie przez ten zespół sztukę. Wartość bowiem tego zespołu jako czynnika propagandowego jako czynnika kulturalno- oświatowego, jest naprawdę nieprzełomna. Sami artyści, oprócz wysokiach zalet artystycznych, ożywiają się jakimś najlepszym dutechem, jakimś najlepszym chęcią, co daje gwarancję że w pracy swojej nie ustają a mając na celu jedynie dobro społeczne — warczą się również jakimś największym uznaniem.

Podkreślić należy wysocę obywatelskie stanowisko p. Iwienieckiego, który zespołowi w Nowogrodzku, udzielił prawie bezpłacie sali.

— ZEBRANIE BEZPARTYJNEGO BLOKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH W dniu 10 b. m. w Ognisku kolejowym — pod przewodnictwem p. Stankiewicza — odbyło się zebranie członków Bezpartyjnego Związku Maszynistów Kolejowych. Na zebraniu omówiono sprawozdania z działalności oddziału oraz z działalności okręgu, które przyjęto do wiadomości, następnie przewodniczący nawoływał zebranych do asekurowania się w PKO.

— UROCZYSTE OTWARCIE RZEZNI MIEJSKIEJ. W dniu 13 b. m. o godz. 14 została uroczysto otwarta rzeźnia miejska. W halu zgromadziło się sporo elity baranowickiej na czele z przedstawiicielem pana starosty Neugebauer, który był na zjeździe w Nowogrodzku, p. Surowskim, który przycinając święte, wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu dla miasta otwarcia rzeźni, i życzył powodzenia następnie p. burmistrz Jarumski wygłosił krótkie przemówienie poczem zaprosił obecnych do zwiedzenia rzeźni.

Wszyscy goście zjawili pięknie urządzone hale rzeźni dla bydła, trzody chlewnej, studnie i reszta urządzeń, które naprawdę choć wykończone w połowie mają imponujący wygląd.

Po zwiedzeniu odbyło się krótkie skromne przyjęcie.

— NIEFORTUNNA PODRÓŻ ARTYSTÓW. Znani artyści artystów scen słowiańskich Romanow i Węgiełek, którzy robili tournée artystyczne ze sztuką Gerardińskiego p. t. „Jan i Krystyna” w drodze z Wilna do Baranowicz, spotkali dwa konie, raz koło Mołocza drugi raz tuż pod Baranowiczami niemając przystoję.

„Wspaniały wóz manka „Talar” którym podróżują, niezwykły zbiodził po naszych kręślowych drogach, ugrzązł tak fatalnie w szoszerem polu, że wiele czasu upłynęło zanim zdolano sprządnąć z okolicznych dworu pomoc w postaci 4 koni, ludzi i selek.

Sympatycyznymi artysty podjechali pod grzech teatru w onwili, gdy jego podwoje zamknęły się za opuszczającemu teatru publicyści, której zamknięciem losom artystów współpracownicy oznajmili — przykrą włość, iż wobec nieprzybycia zespołowych artystów, przedstawienie zostanie odwołane.

Pani Romanow i Węgiełek za naszym pośrednictwem przeproszą za zawrót, — jakli mimo ich woli sprawili publiczności baranowickiej.

Mili ci ludzie, mimo doznanego doświadczenia zamierzają odbyć samochodem dłuższą trasę i udają się w dniu dzisiejszym do Pińska.

— WYCIECZKA DO WARSZAWY. — Towarzystwo Krajowozawozce ogłosiło zapisy na wycieczkę do Warszawy.

Zapisy przyjmują sekretarz T-wa P. Pigulewski (Magistrat).

— ŚWIĘTO PIĘŚNI I POSWIECENIE KAJAKÓW SZKOLNYCH. W dniu 11 b. m. odbyło się Święto Pięśni oraz uroczystość poświęcenia kajaków szkolnych urządzonych staraniem Oddziału Ligi Morskiej i Kolonijnej, Padozka Mszy świętej przygotowała orkiestra 78 p. p.

Do kościoła zgrupowała się dziesiąta wszystkich szkół z miasta i powiatu bardzo licznie gdyż uczestników było przeszło 2000.

Po nabożeństwie i ustawieniu się w szeregi na czele z orkiestrą, 26 p. ul., rozpoczęła działwo ze swymi kajakami, dalej orkiestra 78 p. p. do Pomnika Nieznanego Żołnierza.

W pochodzie brało udział kilka tysięcy ludzi wraz z działwą szkolną. Po ustawieniu działwy i chóru przy Pomniku, do zebranych przemówił pan starosta Neugebauer, mówiąc o znaczeniu spieśtu dla Państwa.

Następnie pod kierownictwem p. Piękuńskiego dzieci szkół odpiewały szereg pieśni oraz Hymn Narodowy. Pieśni były odpiewane przy akompaniamencie orkiestry 78 p. p. i wypadły mając na względzie połączenie kilku chorów (2000 działwy) bardzo dobrze, to też publiczność dążyła ich oklaskami.

Zaciągnięciu chorągiew na maszt i orkiestra odegrała Hymn Narodowy, następni sportowcy na kajakach przeddefiniowali przed publicznością, stojącą na brzegach.

Wczorajem w sali kina Casino odbył się wieczór pieśni, który wypadł imponująco. Popisywało się 14 chorów, które odpiewały szereg piosenek. Wieczór zakończył się koncertem orkiestry 78 p. p.

Energiczny samodzielny akwizytor kontentujący są małmi zarobkami potrzebuje zaraz Redakcja „Słowo” pod „Słowko”.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych zaas środki od cieków Prow. A. PAKA.

Pierwszy film w Polsce oświetlający niesamowite i tajemnicze praktyki hinduskich jogów p. t. z EDMUNDEM LOVE I BELA LUGOSI W rol. gł. Śmiertelna walka o tajemnicze promienie śmierci! Straszliwa działalność otomieni „X”. Oto emocjon, treść tego filmu. Od jutra w kinie „CASINO”.

CASINO... Tylko ostatnie dni! Najnowsza komedja z VLASTA BURIANEM p. t. Adjutant Jego Wysokości oraz najnowszy dod. dżw. Pat'a Dz. balkon 25 gr. Dz. parter 54 gr. Następnym program: Film tajemnic jogów „CHANDU”

HELIOS... Dziś! Najnowszy przebrój! Zawsze porywający i uroczy RAMON NOVARRO w swej ostatniej kreacji miłosnej Sport — Miłość — Wesele życia złotej młodzieży. Ceny niższe

PAN... CENY: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Atrakcja! Dziś. Film o 100 proc. lepszy od „Sterowca L. A 3”, lepszy od wszystkich cośmy dot. oglądali ESKADRA STRACENIÓW! Kapitałne sceny eskadry lotniczej, mistrzowska reżyserja, fascynująca gra artystów. Każdy musi zobaczyć. Wkrótce na naszym ekranie: miła niespodzianka.

Hollywood... Dziś! Przebrój śpiewno-dźwiękowy. Kabarety paryskie. Tańce. Spiewy NOCE PARYSKIE (Montparnasse) W rol. gł. ulubieniec kobiet, bohater filmu „Kongres tańcy” HENRY GARAT Nad program: Dodatek dźwięk. Ceny na wszystkie seanse: Parter od 25 gr, do 50 gr.

Adria... Dziś! Najnowsze arcydzieło! Poraz pierwszy w Wilnie! KABIRJA w-g monumentalnego poematu miłosnego Gabriela Danunzio w 10 akt. w rol. gł. osob. sily męskiej Macistes i jasnoli. Venus Blanka Albertini Miliony kosztów realizacji. Niezrównany przepych wystawy. Krwawe orgie w świątyni Moloha

LUX... Dziś podwójny program! 1) Film prawdziwy jak samo EMMA (Niepotrzebna matka). Niezyciel! Najbardziej artystyczny film dźwiękowy p. t. matycznego napięcia. W rol. gł. tragiczna światowej sławy MARIA DESSLER. 2) Wielki polski 100 proc. „UWIEDZIONA” W rol. gł. MARJA MALICKA, ZBYSZKO SAWAN i inni.

Światowid... Dziś wielki świąteczny podwójny program. 1) Szampańska komedjo-farsa „DZIŚ TAŃCZY MARJETA” tułowej najsza stynna rodaczka LYA MARA 2) Przepiękny film polski „TAJEMNICA STAREGO RODU” W rol. gł. J. Smosarska, J. Marr, K. Krukowski, Wł. Walter i inni. — Dla młodzieży dozwolone.

Wytwórnia sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących pod firmą „E. TRONCZYŃSKI” w WILNIE pod kierownictwem współwłaściciela mag W. Wrześniowskiego poleca: Sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzone wyciecznie na cukrze Zakład: Piłwa 7; Magazy: Wielka 50

DZIECKO POLSKIE kl. gimn. i z przedszkolem wiek dzieci od 4 do 14 lat. Opłaty niższe (od 15 zł), za 2-je dzieci ustępstwo. Język francuski nadprogramowo. Zapisy i egzaminy do 28 czerwca w godz. urzędowych. Od lipca kancelaria czynna od 4 do 5 pp. Mickiewicza 11-11.

450 H. P. siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

Radjo wileńskie CZWARTEK, dnia 15 czerwca 9.00 — Nabożeństwo 11.57 — Czas. 12.10 — Kom. meteor. 12.15 — Petencki symfon. 14.00 — Wynik konkursu rolniczego. 14.15 — Koncert 14.45 — Odczyt. 15.05 — Pieśń. 15.20 — Wiad. bież. 15.35 — Muzyka 16.00 — Program dla dzieci. 16.30 — Transm. meczu tenisowego — Polska — Włochy. 17.00 — Odczyt. 17.15 — Transm. uroczystości Huczalskich z Krakowa. 18.40 — Program na piątek 18.45 — Sierzyńska piosentowa. 19.05 — Słuchowisko 19.45 — Sierzyńska technicznie 20.00 — Koncert popularny 20.55 — Dźwięki wieczorny 21.05 — Koncert. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiad. sportowe. 22.45 — Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 16 czerwca 7.00 — Czas. 12.05 — Transm. zamknięcia i ogłoszenia wyników I Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego. 12.25 — Audycja dla poborowych. 15.20 — Program dzień. 15.25 — Głębka rolni. 15.35 — Płyty 16.00 — Muzyka lekka 17.00 — Opera. 18.15 — Odczyt. 18.35 — Wiad. bieżące. 18.40 — Ze spraw litewskich. 18.55 — Koncert. 19.25 — Przegląd prasy; 19.35 — Rozmait. 19.40 — Na wileńskobregu. 20.00 — Koncert. 20.30 — Dzieńnik wiecz. 20.40 — Weekend 20.50 — Koncert. 22.00 — Muzyka taneczna 22.25 — Wiad. sport. 22.35 — Kom. meteor. 22.40 — Muzyka taneczna z Czechowka

MIESZKANIE 3 pokoje ze wszelkimi wygodami wolne od podatku. Tartaki 34a.

DO WYNAJĘCIA 5 POKOI adeganek w ładnym domu, suche, słoneczne we wszelkim nowoczesnym wygodami. ul. T. Zana 7 m. 4.

OD 1 LIPCA B. R. mieszkanie do odnajęcia składające się z 4 pokoi z wszelkimi wygodami, grzecznie odnowione, w centrum miasta. O warunkach dowiedzieć się w piekarni róg Garbarskiej i Mickiewicza o 4-6.

DWA POKOJE słoneczne do odnajęcia. Arsenalka 6-5. Oglądać 4-6.

Wileńskie Koncesjonowane Kursy Samochodowe i motocyklowe Zapisy i informacje zał. Bernardyński 8 w godz. 10 — 13 i 16 — 20

Cement M. Deull Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11 Składy: Kijowska 8, tel. 9-99

Letniska ZALESZCZYKI pensjonat „Lada” nad Dniestrem — pokoje słoneczne, kuchnia znakomita, na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. Dla urzędników — znaki. Żądajcie prospektów.

Letniska DANIUSZE W MAJATEK LETNISKO pensjonat — poczta — nargardz. moczowych — Kiersnow od 12 — 2 i od 4-6 ska stacja Smorgone. ul. Mickiewicza 24 — Plaża, kajaki, tenis. tel. 277.

Letniska LETNISKA do wynajęcia w majątku 6 km od Wilna. Dowiedzieć się tel. 1134

Letniska LETNISKO w majątku (okolica Naroczy) las koło domu z całodziennym utrzymaniem 80 zł. miesięcznie W. Pohulanka 16 - 37.

Letniska LETNISKA z ukończoną szkołą w Parzytu i muzyką wyjeżdża na lato za przyzwolone wy-nagrodzenie — Arc-nalska 6 m. 5 od 11-12 rano.

Letniska LETNISKA (dla dzieci metoda specjalna) z do-brą muzyką wyjeżdża na wakacje. Trocka 11 m. 8a. od 12-2.

Letniska NAUCZYCIELKA francuskiego, z ukończoną szkołą w Parzytu i muzyką wyjeżdża na lato za przyzwolone wy-nagrodzenie — Arc-nalska 6 m. 5 od 11-12 rano.

Letniska NAUCZYCIELKA francuskiego (dla dzieci metoda specjalna) z do-brą muzyką wyjeżdża na wakacje. Trocka 11 m. 8a. od 12-2.

Letniska UCZEN GIMNAZ. 7 kl. przyjmie konduę w maj. lub letnisku w zamian za pomoc w go-spodarstwie. 5-to Jerski 3 m. 3. dla S.

Letniska Były urzędnik pocztowy, pisze na maszynie poszukuje posady biurowej eksped-jenta lub innej. Oferty do Redakcji „Słowa” pod „Młody”

Letniska Były podotcier zawodowy, ochotnik W. P., długoletni praktyka biurowa w dziale rachunkowo-kasowym, praktyka leśna i handlowa, posiada dobre świadectwa i referencje poszukujejakiegokolwiek pracy — biurowej, leśniczego, gajowego — ekspedjenta lub innej pracy. — W mieszkaniu na wyjazd. Oferty do Red. „Słowa” pod „F. T.”

Letniska POSZUKUJE posady ochmistrzyni. — Znam wszechstronnie gospodar. wiejskie i kuchnie. Mam świadectwa. Uniwersytecka 9 m. 22.

Letniska JAKIEKOLWIEK pracy poszukuje czołowy uczywy, pracowity, samotny, pociągany przez osoby znane. — W Parkowej 30 m. i Ka-zimierz Kirjaki.

Letniska Młoda, inteligentna osoba poszukuje pracy do dzie-ci lub skromnego gospodarstwa. Adres: Po-kołowa 52 m. 4.

Letniska Poszukuje jakiegokolwiek pracy. — Znam gospodarstwo wiejskie. Znam dobre kuchnie, mogłabym się zająć domowem gospodarstwem sbo pilnowaniem mieszkania. Wy-magania najskromniejsze. Świadectwa i referencje powiatowych osób. Ul. Biskupska 28 m. 11.

Letniska Młody, uczący chłopiec (skończył 5 oddz. sek. powoz.) prosi o jakiegokolwiek pracę. Adres Wilkomerska 28 m. 11.

Letniska Osoba inteligentna, w średnim wieku z długą praktyką (hodowla drobit i trzody chlewnej) poszukuje zajęcia w charakterze gospodyn. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wilno, Wileńska 15 m. 9.

Letniska Młoda osoba władająca biegle jaz angielskim i francuskim poszukuje posady na lato. — Zgłoszenia do Administracji „Słowa” dia „Zet”.

Letniska LETNISKO pensjonat wśród lasów Tennis Reka Daninigi. B. tano. Akademiem niżka. Zarzecz 16 — 17. Godz. 3-5.

Letniska Wileńskie Koncesjonowane Kursy Samochodowe i motocyklowe Zapisy i informacje zał. Bernardyński 8 w godz. 10 — 13 i 16 — 20